

KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Kwietnia,
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1831.

N^o 98.

WSPOMNIENIA.
Zebranie się Patriotów
na Żmudzi 1794.

Eliz. Jag.

Onegdaj i wczoraj były utarczki pod *Węgrowem*, nim urzędowy raport oznajmi o ich skutku, donosimy iż przybyli z tamtej okolicy zapewniają że te utarczki były dla nas korzystne, że wojsko nasze przeszło *Liwiec*, że kilka armat jest zdobytych lub zagwoźdżonych, że zabraliśmy jeńców i t. p. Jenerał *Andrychiewicz* miał się w tej walce odznaczyć. — Dziś o godz. 8 przybył goniec z doniesieniem że wczoraj Wojsko nasze odniosło zwycięstwo pod *Siedlcami*; zdobyliśmy bardzo ważną pozycją, 4 armat, jeńców 3000, między nimi Pułkownika. Obszerniejsze doniesienie o tem ważnym zwycięstwie, będzie w raporcie urzędowym. — O powstaniu na *Zmudzi* i w *Litwie* potwierdza się coraz bardziej; kilku Kupców *Warszawskich* wczoraj odebrali listy z *Berlina* donoszące z niezmiernem zadziwieniem, że przez *Erólewiec* ostatnia poczta niedoszła z *Rygi* i *Petersburga*, co najpewniej dowodzi że związek jest przerwany. List wczoraj odebrany z *Gębina Pruskiego* donosi że w całej *Zmudzi* duchowni Katolicy połączyli się z *Kalwińskimi* i *Luterskimi*, i wspólnie w braterskiej *Chrześcijańskiej* jedności zachęcają Lud do obrony uciśnionej Ojczyzny. Wczoraj doszła wiadomość że powstanie rozciągnęło się i do *Inflant*, a miało związek z patriotycznym towarzystwem utworzonym w *Finlandji*. — Wczoraj wieczorem przyprowadzono do *Warszawy* Młst Szpiegów Żydów. — Jedna z *Rossjanek* mieszkających w *Warszawie* przed rewolucją, w tych dniach pisała do swej znajomej, donosząc iż między rasonami *Officerami Ros-*

syjskimi znanymi w tutejszej stolicy, są, *Xże Wrede*, *Kapitan Monroe* i *Kapitan Wejs* który podobno już nieżyje.

Jenerał *Gubernator Mia. Stoł. Warszawy*. *Maior Dunin* Komendant Oddziału oddzielnego, donosi mi, że kiedy w *Warszewicach* i okolicy wszyscy Mieszkańcy chętnie i prawdziwie z *Polską* gościnnością spieszyli opatrywać w żywność i inne potrzeby oddział Wojsk naszych znajdujący się w tamtej okolicy, *Proboszcz miejscowy X. Wrotnowski*, sprzedawał temuż wojsku butkę czarnego chleba po gr. 36. Czyn tak niegodny duchownego, mającego być przykładem dla Ludu, któremu udziela nauki, podaję do wiadomości publicznej. Jenerał-Piechoty *J. Hr. Krukowski*.

Pragnąc uwolnić stolicę od niebezpieczeństwa zarazy, na jakąby przez nagromadzenie w niej chorych (zwłaszcza gorączkowych) narażoną być mogła, Jenerał *Gubernator*, uczynił do *Rządu Narodowego* przełożenie mające na celu otwarcie wielkiego Szpitala Wojskowego w Obozie pod *Warszawą*; do czego gdy przez tenże *Rząd* upoważnionym został, polecił ażeby chorzy mieszczący się w domach pozajmowanych w mieście na szpitale, w miarę urzędzenia na ten przedmiot Obozu *Dywizji 2ej Piechoty* i *Dywizji Grenadierów Gwardji*, przenoszeni tam zostali.

W d. 31 z. m. w okolicy *Dębe Wielkie* gdy kawalerja nieprzyjacielska napadła na oddział wojska naszego w nierównie przemagającej sile, ochotnik nazwiskiem *Piotr Markowski* żoł-

nierz z pułku 9 piechoty, odcięty i napadnięty przez 5 Huzarów z lancami, tak przytomnie i odważnie bronił się kosą, że 3ch napastników ubił, zaś pozostałych 2ch do ucieczki zmusił; mężny ten żołnierz przedstawionym został do nagrody. — W *Miastku* w dobrach Kasztelana *Bnińskiego* i innych okolicznych, nieprzyjaciół zabrawszy wszystko zboże i bydło dał na to kwit, lecz na wszelkie zboże i kartofle które było zakopane i przez nieprzyjaciół wydobyte, nie dano kwitu. — Wczoraj ogłoszono że *Roźniecki* wyjechał z *Petersburga* do *Litwy* i tamże nagle umarł, na kilka chwil przed wybuchnięciem powstania.

Między wiadomościami z *Polesia* do stolicy nadeszłemi i ta się znajduje, że stary tamczyny *Ogrodnik* jeszcze żyje; że w ciągu zimy ciągłej dokładał usilności do wydoskonalenia gospodarskich swoich postrzeżeń. Podług jego rzeczonych postrzeżeń, przed *trzecim* *Maja* r. b. spodziewać się trzeba obfitych deszczów, lecz dzień 3 *Maja* będzie *jednym* z *najpiękniejszych*. To prawda, iż ludzie ranni, reumatyczni, lepiej niżeli higrometra zwykli przeznawać wkrótce nastąpić mające odmiany powietrza, osobliwie burze, niepogodę; pająki, żabki, niektóre gatunki myszy, iaskutki i inne ptaki przelotne dosyć odległe odmiany zwykły przeznawać w ogólności, lecz gdyby tak dalekie odmiany powietrza, jakim jest dzień 3 *Maja* w szczególności ze zwierząt można było poznać, to rzecz osobliwsza, godna uwagi nie tylko naturalistów, ale każdego uczzonego człowieka. Trzebaby wiedzieć jakim sposobem ów *Ogrodnik* z żywiołami rozmawia. — (*Art. nad.*) Województwo *Płockie* w teraźniejszej świętej wojnie odznaczyło się gorliwością, patriotyzmem i zupełnem poświęceniem się ojczyźnie. Oprócz spiesznie dostawio-

nych 2ch pułków piechoty i 2ch jazdy które już krew przelewały za ojczyznę, nieszczęśliwi obywatele wszelkich ofiar, niektórzy wszystko oddali, zostawiając sobie ledwo tyle aby żyć mogli. Ta gorliwość trwa ciągle, a takiż zapał goręje zarówno w sercach szlachty, mieszczan i kmiotków. Byłem świadkiem z ianką skwapliwością wieśniaczki w obwodzie *Pułuskim* znosiły żywność dla żołnierzy z korpusu *Umińskiego*, byłem świadkiem jak jedna z obywaterek rozdawała bieliznę którą szyla z córkami; ileż te Polki dopomagają sprawie odradzającej się ojczyzny! naśladujcie je wszystkie, naśladujcie! a Polska będzie szczęśliwą. *Krakus. Podlaski.* — (*Art. nad.*) Jeden z przyjaciół nieboszczyka *Prasata Bohusza* przypomniał teraz, że ten Litwin przed kilkunastą laty wydając dziełko o języku *Litewskim*, dołączył przypisek, który w ówczesnym kazano wyrzucić z rękopismu. Ten przypisek był następujący. „*Żmudzianie* są równie zamożni jak mężczyźni, i jeśli kiedy ojczyzna wymagała od nich obrony, staną się najsilniejszą jej podporą; każde ich przyrzeczenie jest iakby ewangeliją; są to patrioci w całym znaczeniu tego wyrazu. *Wieśniak Żmudzki* jest ozdobą *Ludu nadbałtyckiego*.“

Na *Targach Warszawskich* od dnia 3 do 9 b. m. płacono za *Korzec Żyta* od zł. 28 do 32. *Pszeniicy* od 30 do 34. *Jęczmienia* od 22 do 25. *Owsa* od 14 do 15 i pół. *Siana furę* jednokonną od 26 do 32; parokonną od 40 do 47. *Słomy furę* od 7 do 12.

Do Naczelnego Wodza Siły Zbrojnej Narodowej. Raport od Jenerała Bdy Skarżyńskiego, Dowódcy Dywizji Rezerwy Jazdy, o działaniach tej Dywizji w dniu 31 Marca pod Dębem wielkim. Stosownie do rozkazu Naczelnego Wodza, Jenerał Bdy *Kicki* wziąwszy komendę awangardy, złożonej z Bryg-

Ze jazdy rezerwowej, iakoteż piechoty i artylerji do tego przeznaczonej, wyszedł tegoż dnia rogatkami Grochowskiemi. Zatakował nieprzyaciela będącego za żelazną kolumną, i parł go kilkoma szczęśliwemi atakami pułku 3 Ułanów, aż pod drugi Grochów. Tam zaczęła piechota swoje działania, a Jenerał Kicki ze swoją Brygadą pozostał w awangardzie przy piechocie, aż pod Brzeziny, niemogąc już nigdzie szarżować dla błot i lasów. Gdy Brygadę 2gą zmęczoną widziałem, dałem rozkaz, ażeby oblużowana została przez Brygadę 1szą dowództwa Pułkownika Dębińskiego Henryka, która przyszedłszy na miejsce drugiej, awansowała ciągle obok lub naprzód piechoty, podług miejscowości, aż pod wieś Dębie wielkie. Tam gdy piechota nasza bardzo mocny i długi opór znajdowała od przeważnej siły nieprzyacielskiej, a Naczelnny Wodzu oświadczył mi, że ten punkt potrzebnym jest dla przecięcia komunikacji nieprzyacielowi, i dał mi rozkaz wzięcia go przez kawalerją; przedsięwziętem forsownie wzięść to stanowisko. Niemogąc dla błot wielkich nigdzie obejść wsi, tym końcem wziętem sześć szwadronów szustkami na szosie, a dawszy dyspozycję dowódzcom dywizjonów, poszedłem z niemi wielkim kłusem do wsi Dębia, którą nasza piechota już w połowie była opanowała. Dywizjon drugi pułku 2go Strzelców konnych był na czele, z którym wzięwszy się przed karczmą na końcu wsi będącą w prawo, gdy tylko wyszedłem na pole, najprzód 4tym, a zaraz za nim trzecim szwadronem przypuściłem forsowny atak na kolumny piechoty. Dywizjon ten tak szybko i odważnie na piechotę szarżował, że pomimo ognia kartaczowego, iako też rzęsiстых kul sypanych przez piechotę, która nawet długo bagnietami w czworoboku się broniła, cała piechota po prawej stro-

nie szosie będąca zabrana została. Podpułkownikowi Sznajde z Dywizjonem Karabinjerów któren postępował zaraz za mną rozkazałem być szarżować. Tenże przypuścił atak na armaty będące na szosie, tak dzielnie że 4 z nich z Jaszczykami zabrał, iako też Jenerała Lewandowskiego, i Pułkownika artylerji, 2 działa zaraz uprowadził lecz party przez kawalerją nieprzyacielską niemógł 3 i 4go bez koni będących z sobą uprowadzić. W tym momencie wziętem szwadron 3ci Pułku 2 Strzelców konnych naprzód prawą stroną szosą a przypuściwszy atak na nieprzyaciela, odbiliśmy 2 armaty zabrane poprzednio przez karabinjerów, i pędząc go ze 2 wiorsty, 4 inne działa wzięliśmy. Gdy ia naprzód się wysunąłem, kawalerja nieprzyacielska będąca obok wsi w lesie zaszła im z tyłu, wpadła na karabinjerów, odbiła prowadzonego Jenerała Lewandowskiego, gdzie Podpułkownik Sznajde mężnie się broniący 3 razy od lancy rannony został i z konia zrzucony. Wtenczas Pułkownik Dębiński z Maiorem Pawłowskim, i następnie Pułkownik Czarnomski z Dywizjonem 1 Pułku 2 Strzelców konnych przypuścili z tyłu atak na tę kawalerją a ia odwróciwszy się z częścią z przodu na nią, uderzyliśmy, w skutek czego wziętym został na powrot Jenerał Lewandowski, a Ułani z dwóch stron napadnięci z bardzo znaczną stratą do ucieczki zmuszeni zostali. Z ciężkością przychodziło nam uprowadzić działa wraz z jaszczykami, z których niektóre były bez koni, gdyż nieprzyaciel kilka razy przypuszczał swoje ataki kawalerją, iednak utrzymaliśmy się na pozycji, a zostawszy oddział Saperów i Jazdę Poznańską na czele, dla wstrzymania nieprzyaciela, gdyby chciał ieszcze armaty będące bez koni odbierać, cofnąłem się z całą siłą za wieś, a Pułkownik Gawroński z puł-

kciem 5 Ułanów zajął forpocztę. Nieprzyjacieli stracił w tej szarży kawalerji, armat 8. W zabitych Pułkownika Szynclera Dowódcę Ułanów iako też wiele Kanonjerów, Ułanów i piechoty. Wzięci w niewolę Jenerał Lewandowski, ieden Pułkownik, 2ch Sztabs-Officerów, 20stu przeszło Officerów niższych, 1200 piechoty, i przeszło 100 kawalerzystów. Sztandarów niewzieliśmy żadnych, gdyż iak Jenerał Lewandowski oświadczył, wszystkie w tył były odesłane. Jenerał Rozen tylko szybkości konia winien swoje ocalenie, a ciemność zupełna nocy, ocaliła nieprzyjaciela w tym punkcie od zupełnego zniszczenia. Z naszej strony zabitych ludzi 9ciu, koni 12, rannych koni 32, a ludzi 42, z których 10ciu tylko odeszło do lazaretu, wszyscy zaś inni, między któremi Podpułkownik Sznajde i Porucznik Krzyżanowski lżej ranni, pozostali wszeregu. Pułkownik Dębiński Dowódca Bryg: i Dywizji Rezerwy Jazdy, dał dowody swojego mężstwa i przytomności, tak na czele ataku na piechotę, iako i w szybkim z formowaniu szwadronu 4 do szarży na kawalerją. Szef Sztabu Dywizji Major Bielski wraz z Maiorem Pawłowskim i Kapitanem Zylewiczem byli na czele ataku szwadronu 4go Pułku 2go Strzelców konnych czynnymi w rozbiciu bataljonu. W tej rozprawie odznaczyli się oprócz tego, Dowódca Pułku 2go Strzelców kon: Pułkownik Czarnomski, Major Kosiński, który na czele szwadronu 3go pierwszy przyszedł w pomoc Karabinjerom, iako też Porucznicy: Kamocki, Wodzyński Józef, Bromirski, Miłsiewicz i Podporucznik Łada. Pod-Officerowie: Serlecki, Jodłowski, Piotrowski Józef, Kucharski, Wojnicki, Wilkowski i Kadeci Radowski Franc i Baranowski Hilary. Żołnierze: Trześniewski, Baranowski, Trzonkowski, Styśiak, i Morawski, oraz Kadet Skurzyński Mi-

chał. Wszyscy z pułku 2go Strzelców kon: Z Dywizjonu zaś Karabinierów, Major Miracki, Porucznik Ujazdowski, Pętkowski i Żadowski. Podofficerowie: Narolski, Jasiński, Detkens, Śluskiński i Kruszewski. Żołnierze: Grzanka, Wasilewski, Bibulski, Antosiewicz, Hępkowski, Popiel i Rumowski. Mam honor przytem zameldować Naczelnemu Wodzowi, iż tak Officerowie iako i Podofficerowie i Żołnierze w ogólności we wszystkich tych 6ciu szwadronach, z iaknajwiększym poświęceniem się w tej rozprawie z nieprzyjacielem, swoje obowiązki pełnili. Moi Adjutanci Polowi, iakoto: Kapitan Potocki August, Kapitan Zamojski Konstanty, Porucznicy: Pruszek, Czosnkowski i Ożarowski, byli wszyscy iak najgorliwiej czynni, tak w rozwożeniu rozkazów, iako i w uczestnictwie ataków szwadronowych.

Zgromadzenie XX. *Bernardynów* na Krakowskiem Przedmieściu, zaprasza pobożnych na żałośnie Nabożeństwo, które w przyszły Wtorek to jest dnia 12 b. m. i r. w Kościele tychże odprawiać się będzie zrana od godziny 10tej za dusze ś. p. Bodaaków poległych w boju o niepodległość ojczyzny.

(*Ar. na.*) Sprawa odradzaiącej się ojczyzny naszej zięła największą gorliwością wszystkie stany, iedni walczą mężnie z zchwiałą dawnych Bohaterów Polskich w pole z najeźdnikami naszej ziemi, drudzy zachęcają mowami swoimi do ufności w Bogu; takim jest *X. Uszyński Proboszcz Parafji Siennickiej*, który z przyczyny wkroczenia nieprzyjaciół w okolice *Zawisłańskie*, będąc nateraz w *Bodoniu*, w d. 4 b. m. w kazaniu swoim o ufności w BOGU, skreślił w dobitnych wyrazach pomysłność teraz walczących Polaków, porównyując ich mężstwo z dawnymi Bohatrami Polakami, zachęcając do ufności w Bogu, Pułk *Sandomierszanów* tam kensy-ntujący, zachęcał

oraz wszystkie stany do dzielnej pomocy w ogólnej sprawie narodu; aby płeć piękna chętnie spieszyła do opatrywania w Szpitalach ranionych obrońców ojczyzny, aby niesła pomoc cierpiącej ludzkości według swej siły i stanu, zachęcał pozostających w domu mieszkańców aby chętnie dzielili się pracą rąk swoich z bracią walczącymi z nieprzyjaciółmi, przemówił czule w ogólności do całego Ludu aby prośby swoje zaniósł przed Tron miłosiernego BOGA, błagając o pomyślność ojęzowemu. Oby ten godny Kapitan miał wielu naśladowców, równie dobrze myślących i życzliwych swojej ojczyźnie. S. P.

(*Arty: nad:*) Kiedy męstwo walczącego wojska naszego, przy cudownej najwyższego pomocy oswobadza zalane dotąd hufcami niezdarnika Powiaty, najsmutniejszy się naprzód przedstawia widok zniszczonego przez niego kraju, a razem ożywia się chęć zagojenia ran nieszczęśliwych wśród Braci naszych. Najskuteczniejszą pomoc nieść teraz można w zapomogach gospodarskich w strony gdzie pod tym względem wszystko jest zniszczonem. Do tych, których dobra szczęściem niedoznały napadu, należytej obywatelskiej powinności, zadosyć uczynić. Pośpieszam myślę do pism publi: podać; sądzę, iż najstosowniej by było aby założone zostało iak najprędzej Towarzystwo lub tym czasem Komitet wspólnego wsparcia, w Warszawie, głównie czynność odhychający, w pomoc którego chętnieby przyszły po Woiewo: Rady Obywatelskie a nadewszystko Dyrekcje Szczegółowe Towa: Kredytowego Ziemi: wciąż urzędujące w miastach Woiewódzkich, zaszczytne zaufaniem i wyborem obywateli. W woiewództwach ochronionych od napadu trudniono: by się spisywaniem i odbieraniem ofiar, w Woiewództwach zaś zniszczonych, ich rozkładem Ofiary te w kraju gdzie teraz wszelkie zapa-

sy pieniężne wyczerpane, najstosowniej aby po Patriarchalnemu w bydło, owcach, materiałach surowych gospodarskich składane były. Powinnością wyznaczonych Komitetów winno być najściślejsze rozpoznanie strat, a razem najsprawiedliwszy rozdział aby ci tylko wspomaganí byli co najwięcej zostali zniszczeni, i co żadnego funduszu innego do podźwignienia się nie mają. Pośpieszajmy w pomoc nieszczęśliwym wśród Braciom, dawajmy co możemy bez uszkodzenia gospodarstwa własnego, dawajmy więcej nawet wszakże moglibyśmy wszystko stracić, gdyby niezdarnik był włóci nasze zagarłnął !! M. H. *Nakwaski* Radca Ob: Wo: Pł: — Powyższe wezwanie daj BOŻE aby skutkowało. Gdy Warszawa ciągle zasila wojsko żywnością, gdy nieprzestaje trudnić się opieką Żon i Dzieci żołnierskich; Powiaty zwłaszcza te które nie są zajęte przez nieprzyjaciół, niech trawią w chwalebniem usiłowaniu wspierania naszych walczących obrońców.

Kommissja Spraw Wewnętrznych i Policji. Do Osadników Niemieckich w Królestwie Polskiem. Wrogi naszego bytu i swobod różnemi podstępami chcą zerwać węzeł jedności i zaburzyć wewnętrzną spokojność Narodu, aby im łatwiej uarżmić go przyszło. Przez nagłych wysłańców, przez niechętnych obecnej sprawie naszej słuźalców upadłego despotyzmu, rozsiewają, fałszywe, potwarcze i zairwawiające wieści, szczególnie między Ludem Niemieckim po wsiach i osadach fabrycznych u nas zamieszkałym. Wszakże pracowici i szani Osadnicy! nie dajcie się nigdzie uwieść chytrym podszeptom i zgubnym podżeganiom; owszem třeźnygnacją Polakom właściwą gotowi podzielać wszelkie z nimi losy, chętnie składacie ofiary na obronę przybranej ojczyzny waszej, w przekonaniu, że i j niepodległość najpewniejszą będzie rękojmią nadanych wam

praw i przywilejów. W niektórych przecież Gminach, przez Ewangelików zamieszkaných, płonna obawa staie się powodem do nieufności i nieporozumień. Z tego względu Komisja spraw wewnętrznych i policji oświadcza Osadnikom, że wszelkie pogłoski, w powyższym duchu i celu roznoszone, z mętnego źródła pochodzą i najmniejszego pozorów prawdy mieć nie mogą. Dawać onym iakąkolwiek wiarę, iest to ubliżać narodowi, pośród którego w ten czas nawet wszystkie wyznania ojcowskiej doznawały opieki, kiedy krwawe wojny o religijne opinie łono innych ludów rozdzierały, Narodowi, który powstał w obronie praw i wolności wszystkich bez różnicy mieszkańców, i którego Rząd prawy za największy ma obowiązek utrzymać i rozszerzać, nie zaś ujmować lub ścieśniać swobody ludu, pod tarczą więc wspólnej dla wszystkich opieki Rządu, oddajcie się zaci Niemieccy waszym zatrudnieniom. Niech ufność wróci do serc waszych; niech jedność, wiara i wytrwałość, niczem niezachwiana, ożywia równie wasze iak i przybranych braci waszych trudy i nadzieje. Niech życie wolne i niepodległa Polska! — Minister Przydujący B. Niemoiowski.

Urząd Konsumcyjny M. Warszawy i Pragi. Na mocy upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu zdnia wczorajszego zapadłego ogłosza Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy Licytacją na dostarczenie do trzech Szlachtuźów Skarbowych Drzewa opałowego pod kotły w d. 13 bm i r. w Biorze tegoż Urzędu odbyć się mającą; żądający przeto i mający w zapasie drzewa dostateczną ilość a mianowicie Nr 3go zwykle dostarczanego, raczą zgłosić się na termin w górze wymieniony na godz.: 10 rano, opatrzeni w Vadium Zp. 1500 o warunkach Licytacji i ilości dostarczyć się mającego drzewa w każdym razie w Biorze Urzędu poinformować się można. — Intendent Generalny Skarbu. *Korytowski.*

Mam sobie za obowiązek złożyć publicznie podziękowanie W. F. Komoniewskiemu Lekarzowi wojskowemu przy Lazarecie Oficerskim, Medycyny i Chirurgi Uniwersytetu Warszawskiego Licencyjatorowi, którego troskliwym i ciągłym staraniem winna iestem wyleczenie meża mego z ciężkiej a nawet utratą życia grożącej słabości, to iest z zapalenia mleczu paciierzowego połączonego z gwałtowną gorączką zapalną i w skutek odebranej mocnej kontuzji od kuli armatniej w czasie pamiętnej bitwy pod Grochowem d. 25 Lutego. Przez cały przeciąg czasu gdy mąż mój w tak niebezpiecznym stanie pod dozorem dla Lazaretu Oficerskiego zostawał, szanowny ten Lekarz z bezprzykładną prawie gorliwością i poświęceniem tyle drogiego dla siebie czasu, wśród licznych innych zatrudnień, nie przestawał czuwać nad nim, starając się najusilniej o przywrócenie mu zdrowia. Podziękowanie to iest wyturzeniem prawdziwej wdzięczności iaka się ode mnie i meża mego tak zacnemu i gorliwemu lekarzowi, słusznie należy. K. Wielhorska.

Ponieważ dla Magazyńów tutejszych potrzeba okraszy w większej części Słoniny, a w mniejszej Sady, do kilkudziesiąt tysięcy funtów, Komisja Woje: Mazowieckiego wzywa wszystkich tym artykułem handlujących, iżby o ile kto ma takowej do sprzedania takowej okraszy, zechciał się stawić w Biorze Komisji Woiewództwa Mazowieckiego przy ulicy Przejazd Nr 645 gdzie uzyska upoważnienie do oddania jej w Magazynie właściwym, a po okazaniu kwitu, należytość lieżąc po Zł. 1 za każdy funt okraszy natychmiast sobie wypłaconą mieć będzie. **DONIESIENIA.**

Kto zgubił SZPADE pomiędzy Miłosną a Grochowem, właściciel odebrać ją może w Dru: Kur: Warszawskiego.

Zawiadamia Szanowną Publiczność iż w d. 12 m i r b. o godz.: 10 z rana tu w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej w domu pod Nr 1813 sytnowanym, przez publiczną licytacją następujące ruchomości iakoto: Komoda, Szafa do sukien, Kanała, Krzesioka, Lustro, Zegar i inne tym podobne za gotowe pieniądze więcej dającymu sprzedane zostaną.

Fabryka WYROBÓW Metalowych i Lakierowanych przy ulicy S. Krzyskiej Nr 1337 z powodu nadchodzącej pięknej pory poleca A-

parata do Kąpieli kroplistej (z 2 Garcami wody 20 minut) Zdanie Rady Ogólnej Lekarskiej Król: Pol. o szczególniejszych użytkach tychże kąpielei w różnych słabościach może być okazywanem w Fabryce. Najbardziej zwracamy uwagę na dobroczynne skutki w leczeniu bezwładności i osłabienia pochodzących z *Konwuzji i Ran*.

Wyszło z druku dziełko pod tytułem: *Uwagi nad stanem Polski pod Panowaniem Rossyjskiem w r. 1830, przez G. Frejmund*, w języku niemieckim w Lipsku wydane i skwapliwie z zadowoleniem rozkupione, a teraz na polski język przełożone. W żadnem polskim, a tem mniej zagranicznym piśmie nie zdarzyło mi się znaleźć tak krótko i treściwie zebranego wszystkiego, po części pozornego, dobrego i rzeczywistego złego co rząd Rossyjski dla Polaków uczynił, iak w piśmie P. *Frejmund*, i dla tego to przełożyłem je na język ojezysty. Nabyć go można w Drukarni Rylla i znaczniejszych Księgarniach za cenę zł. 1 gr: 15. *Tłumacz.*

Podaje się do Publicznej wiadomości iż KRULI-KARNIA Sukcessorów s.p. JO. Xcia Michała Hieronima Radziwiłła Woiewody Wileńskiego, przy Szosie pod Warszawą, od Rogatek Mokotowskich, o pół mili położona, ze wszelkimi dochodami; iakote: Zabudowaniem, Trephauzami, Ananasarnią, Jnspektami; Oranżerją, Ogrodami fruktowemi i warzywnemi, Polami, Łąkami; słowem wszystkim, oprócz Pałacu i dzikiej Promenady, każdego czasu za cenę mierną jest do wydzierżawienia. Maiący chęć nabycia tej Dzierżawy zgłosić się może do Alexandra Moryca Plenipotenta pod Nr 953 w Pałacu JOXJ. Radziwiłła przy ulicy Przechodniej zamieszkałego.

Złotyeh Polskich TRZYSTA nagrody: zostały, w Domu pod Nr 444 na Krak: Przed: na 1m pięttrze przeznaczone temu którenby tamże w nocy z 30 na 31 z. m. gwałtownie wyrządzoną kradzież wyszedził i odebrał. Zastrzega się nadto Szanow: Publicy ażeby żaden niżej wyrażone rzeczy nie nabywał gdyż stratę z tąd wynikającą mogącą samemu sobie przy-

pisze; rzeczy te są następujące. Płaszcz ciemnem Szopami całkiem podszyty, kryty granatowem Draps de Dame, iedną długą peleryną i kłamerką brązową w kolorę, Futro całkiem Sobolami podszyte kryte zielonem Suknem. Salopa Damska całkiem podszyta kałankami wraz z szerukiem obszyciem i czarnem Satin Tur kryta. Palatyna Sobolowa, Srebrna tabakierka tulska ważąca około 11 i pół funtów, owal, z napisem ruskim, 2 łyżki srebrne stołowe i 2 do kawy próby Petersburskiej 6 byrszynów między którymi i emaliowane, Zegarek srebrny mały, 3 Serwety do kawy, 2 par Sprzączek srebrnych, fajka z piany morskiej w srebro oprawna i inne rzeczy a wartości.

Apteka Główna Wojska. Uwiadomiam niniejszem prześwietną publiczność tak w Stolicy iak i na prowincji zamieszkałą, iż potrzebując Siemienia Lnianego, wzywa każdego kto by takowe w iakichkolwiek partjach posiadał aby do Apteki Głównej Wojska w Warszawie zgłosił się która ugodzoną za tenże artykuł należytość natchylniast zapłaci.

15 AKCJI na Zł. 150 z d. 29 Listopada 1829 r. oraz 19 AKCJI na Zł. 190 z d. 26 Lutego 1830 r. poborstwa 7go wydaue, skradzione zostały. Ostrzega się aby takowych nikt nie nabywał, gdyż stratę z takowego kupna poniesie; niemniej wszelkie ostrożności w Towarzystwie Oszczędności inż przedsięwzięte i prawemu właścicielowi należytość przypadająca, wypłaconą będzie.

Osoba Familijna życzy sobie widzieć się z Marianną Sierkowską lub jej Siostką Zuzanną; mieszka na ulicy Nowy Świat w Pałacu Xżnej Sapieżyyny.

KWIT na Vadium Zp. 60 do Konsensu na Szynk trunków kraiowych dla Magdaleny Suchockiej wydany, zaginął. Uprasza się znalazcy w któregoś z takich takowy zostaje, aby raczył złożyć do Drukarni, Kurj: War: gdyż kwit prawemu Właścicielowi służy.

Zapas WODEK słodkich i LIKIEROW pozostają z dawniejszej fabrykacji, wyprzedaje się na garce w Sklepie przy ulicy Długiej na Lasockiem.

Potrzebny jest na prowincją NAUCZYCIEL posiadający języki Łaciński, Niemiecki, i Francuzki, bliższa wiadomość u W. Grabowskiego przy Wolskich Rogatkach od Woli.

Z pod Nr 2182 ulicy Konwiktorskiej skradziono d. 6 Kwietnia w nocy parę KONI, ieden gniady, ślepy, a 2gi bułany, oraz KROWĘ tyrolską cielną, czerwoną pod brzuchem, białą, ogon gruby długi

na Końcu biały. Uprasza się liwernujących bydło, lub inne osoby, aby raczyły dać wiadomość podwyż wspomniany Numer, za co odbierze nagrody Zł. 18, również i za wysłanie koni odbierze podobną nagrodę.

KOCIOŁKI miedziane dla iazdy i piechoty podług wzoru Kommissorjatu zrobione, są do nabycia w domu pod Nr 753 przy ulicy Elektoralnej. Chcący nabyć dowiedzieć się może u Kotlarza tamże mieszkającego.

KONTRAKTYNAJMU MIESZKANIA są do sprzedania w Sklepie papieru z Jeziorni przy ulicy Wierzbowej; cena gr 10.

Uwładania się Szanowną publiczność iż utworzoną została nowa RESTAURACJA na Krakow: Przed: z pałacu Tarnowskich Nr 387.

Pułk 19 Piechoty liniowej, potrzebuje Kapelmajstra, będącego w stanie dyrygować Muzyką Pułkową. Ktoby posiadający zdolność i grające sam na (pist) klarynecie, chciał się podjąć, zgłosi się w jak najkrótszym czasie do Dowódcy Pułku w obozie między Powązkami a Parysowem.

Apteką Główną Wojska. Powodowana zgłasza miem się poprzędkiem Panów handlujących z chęcią dostarczania artykułów lekarskich dla Szpitali Wojskowych potrzebnych, uwładania tychże iak niemniej Panów Aptekarzy tak w stolicy iak i na prowincji zamieszkałych iż wszelkich ziół i korzeni Lekarskich krajowych na teraz potrzebować może mianowicie zaś: *Folia Salviae, Herba Hyoscyami, Herba Malvae, Herba Meliloti, Herba origani vulgaris, Radix Calami aromatici, Radix Caricis arjnarivae, Herba farfarae,* ktoby z Panów takowe posiadać raczy iak najspieszniej zgłosić się z oznaczeniem ilości i ceny artykułu niemniej czasu w jakim tenże mógł być dostarczyć do Apteki Głównej Wojska w Warszawie, która znalazłszy artykuł dobrym, ugodzoną za tenże cenę natychmiast zapłaci.

Kto znalazł GITARĘ hiszpańską: z drzewa Jawowego, w pudełku czarnem, koszulą owiniętą z cyfrą na tejże J. Ł. niech będzie łaskaw, odda pod Nr 1726 w Aleach pod Karczochem, nagrody odbierze Zł. 12.

Wyszło z druku i przedało się w składzie Kunkla i Kompanji przy ulicy Wierzbowej w domu Dmuczewskiego i innych księgarniach, pismo 9cio arkusowe pod tytułem: *Zbiór korespondencji dyplomatycznej*

i iakt autentycznych dworów Petersburskiego Wiedeńskiego i Berlińskiego tyczących się negocjacji i układów względem podziadu Polski w r. 1772 znalezionej w archiwum dawnego Ministra ośmnaściesięgo wieku, z francuzkiego przełożony. Obejmujące nie tylko noty i korespondencje ministerjalne rzezonych dworów lecz oraz listy Impejatorowej Rossyjskiej i Króla Pruskiego w tym przedmiocie pisane, z których o początku tego ważnego politycznego zdarzenia również iak o prowadzonych w tej mierze potaemnie pomiędzy temi dworami układach, wiadomości powziąć można. Cena iednego egz. Zł. 3. W tymże składzie jest do nabycia Siódło wojskowe skulany, większą częścią rekwiwytów do tego należących. Bela papieru drukowego w dobrym gatunku, Dubeltowka z pistonami, srebrem nabiana, Pistolety różnego Kalibru.

W domu Nr 1790 Lit. b. przy ulicy Sto Jerskiej od Wielkiej uocy r. b. jest do wynajęcia Cała Ista piętro z Balkonem, składające się z Snu Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Piwnie, Stajni Wozowni, Góry i Skład na Furaże. Wiadomość u Murgrabiego w tymże domu.

Jest do sprzedania BRYCZKA z budą na szpryglach cała skóra wybita, na poś osiach żelaznych, lekka i zdana do podróży. 9 WOZY szybowane, zdadne do furmanki, przy rogu ulicy Wiodok i Marszałkowskiej pod Nr 1574.

Kwit na Vadium Zł. 60. do Konsensu na Szynk Trunków krajowych pod d. 19 Czerwca 1822, do Nr 153 na Imie Urbana Kapkowskiego wydany zaginął. Uprasza się znalazcy aby takowy Kwit raczył złożyć w Dru: Kur: War: gdyż ten Kwit tylko prawemu właścicielowi służy.

Kwit na Vadium Zł. 60. do Konsensu na Szynk Trunków krajowych pod d. 29 Czerwca 1822, do Nr 801 na Imie Andrzeja Morawskiego wydany zaginął. Uprasza się znalazcy aby takowy Kwit raczył złożyć w Dru: Kur: War: gdyż ten Kwit tylko prawemu właścicielowi służy.

W Nrze 92 Kurjera Warszawskiego na stroniej 455 w podziękowaniu Lekarzom Lazaretu Koszar Gwardji zamiast Czerniakowskiemu być powinno Czerniakowskiemu, a zamiast Bielkowskiego, być powinno *Bulikowskiemu.*

Dziś rano ciepła sto: 7. Wczoraj w południe 16.

TEATR NARO: *Jutro Walny Szerelec.*